Sport
Spartakiada 1951
PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ
Nr. 75 Katowice, poniedziałek 10 września 1951 r. Cena 30 gr

Unia i Gwardia w finale Pucharu

Unia — Budowlani 4:2 (1:1) (3:1)
Gwardia — Kolejarz 2:1 (1:1)

Mistrzem piłkarskim Polski na rok 1951 i zdobywcą Pucharu Polski w br. zostanie zwycięzca meczu Unia Chorzów — Gwardia Kraków. Ten rozstrzygający mecz rozegrany zostanie w przyszłą niedzielę (16 bm.) na zakończenie I Letniej Spartakiady.

W ub. sobotę w pierwszym półfinałowym spotkaniu, rozegranym na stadionie WP w Warszawie chorzowska Unia pokonała swego lokalnego rywala Budowlanych, po 150 min. trwającej walce. — W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1 i dopiero dogrywka 2x30 min. zapewniła „unistom" udział w finale.

W niedzielę, na boisku łódzkim krakowska Gwardia — mistrz Polski na rok 1950 zwyciężyła warszawskiego Kolejarza 2:1. Do przerwy wynik brzmiał 1:1.



Premier Józef Cyrankiewicz w przemówieniu do sportowców, ogłasza I Letnią Spartakiadę za otwartą

Spartakiada rozpoczęta

Spartakiada rozpoczęta. W sobotę w Warszawie, a wczoraj w Łodzi nastąpiło uroczyste otwarcie tej wielkiej imprezy, tego bojowego przeglądu osiągnięć naszej kultury fizycznej.

Z radością przyglądaliśmy się barwnej defiladzie dwu i półtysięcznej brygady przodowników sportu, najlepszych, najlepiej przygotowanych zawodniczek i zawodników, którzy, broniąc swych barw zrzeszeniowych, walczyć będą o jak najlepsze rezultaty, o rekordy, o najzaszczytniejszy dla każdego sportowca tytuł mistrza Polski.

Z radością oklaskiwaliśmy defilujących przed dostojnikami Rządu, przedstawicielami władzy ludowej, sportowców, reprezentujących blisko 3 miliony obywateli naszego kraju, objętych wychowaniem fizycznym. Kiedy zasłużony mistrz sportu, Zdobysław Stawczyk odczytywał rotę przyrzeczenia, w którym uczestnicy Spartakiady zobowiązali się przekazać szerokim rzeszom sportowców swoje doświadczenia, swoje zdobycze, trudno byłoby nie stwierdzić, że oto stoi przed nami awangarda kultury fizycznej, czołówka, która przystępuje do zdecydowanej walki o podniesienie poziomu naszej kultury fizycznej, czołówka, której zadaniem jest okrycie chwałą naszego ludowego sportu.

Jest wrzesień. Ilekroć pada nazwa tego miesiąca, w pamięci odżywają wspomnienia tamtej Polski sanacyjnej, pełnej ucisku i niesprawiedliwości, Polski sfaszyzowanej, tragicznie słabej i zacofanej. Teraz, gdy przyglądamy się defilującym kolumnom sportowców mimo woli wspominamy dawno minione czasy, kiedy to młodzież robotniczo - chłopska odpychana była od sportu, kiedy kultura fizyczna oznaczała wąską elitę wyczynowców, wykorzystywanych bezlitośnie przez szumnie tytułowanych „mecenasów".



Czołowy pływak Europy, zasłużony mistrz sportu Godfryd Gremlowski na czele kadry reprezentacyjnej ZS Ogniwo

A patrzcie dziś! Oto idą LZS-owcy młodzież chłopska, której Polska Ludowa stworzyła warunki uprawiania sportu. Prawie milion dziewcząt i chłopców ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów z dużych i małych gromad wiejskich startowało już w imprezach masowych. Kultura fizyczna dotarła w Polsce Ludowej na wieś, stała się ważnym czynnikiem wychowania młodzieży na zdrowych, silnych, radosnych obywateli, świadomych budowniczych naszej Ludowej Ojczyzny.

Patrzcie, oto idą sportowcy — górnicy, metalowcy, włókniarze. Wszyscy oni wyszli na boisko z hal fabrycznych, z hut, z głębokich korytarzy kopalń. Ileż wśród nich wielkich talentów sportowych, ilu przodowników pracy, wielokrotnie wyróżnianych za wyniki produkcyjne?! To jest młodzież, którą władza ludowa otacza najtroskliwszą opieką, której zapewnia wszechstronne warunki rozwoju, stwarza szerokie możliwości uprawiania sportu.

Idą reprezentanci CWKS i na trybunach zrywają się huraganowe oklaski świadczące o gorących uczuciach, jakie łączą cały naród z naszym ludowym wojskiem.

* * *

Spartakiada rozpoczęta. Przez 7 dni trwać będą w Warszawie i w Łodzi walki o mistrzowskie tytuły.

Przez 7 dni trwać będzie to wielkie święto naszej kultury fizycznej, ilustrujące wspaniały rozwój ruchu sportowego i jego szczytowe osiągnięcia.

Przez 7 następnych dni uwaga całej opinii skupiona będzie na stadionach stolicy i Łodzi, gdzie rozpoczęły się zacięte walki o zaszczytne tytuły pierwszych zwycięzców Spartakiady.

Ślubowanie uczestników Spartakiady 1951



Zasłużony mistrz sportu Zdobysław Stawczyk odczytuje w imieniu wszystkich uczestników Spartakiady tekst ślubowania

My, uczestnicy I Spartakiady, reprezentanci zrzeszeń sportowych związków zawodowych, ludowych zespołów sportowych, młodzieży akademickiej, Wojska Polskiego, zrzeszenia sportowego „Gwardia" — przyrzekamy w szlachetnym współzawodnictwie sportowym walczyć ze wszystkich sił o najlepsze wyniki, wysoki poziom sportowy, o uzyskanie zaszczytnego tytułu sportowego mistrza Polski Ludowej.

Przyrzekamy dołożyć wszelkich starań aby I Spartakiada przyczyniła się do upowszechnienia kultury fizycznej w najszerszych masach społeczeństwa.

Przyrzekamy doświadczenia zdobyte w Spartakiadzie przekazać masom młodych sportowców miast i wsi.

Przyrzekamy brać aktywny udział w przygotowaniu szerokich rzesz do zdobycia zaszczytnej odznaki: „Sprawny do Pracy i Obrony".

Przyrzekamy naszą sprawność, hart i wytrwałość zdobytą w sporcie, wykorzystać dla jeszcze wydajniejszej pracy i nauki, dla przedterminowego wykonania wielkiego Planu 6-letniego, dla zwiększenia siły Polski Ludowej.

Przyrzekamy za wskazaniem Prezydenta Bolesława Bieruta nieustępliwie dążyć do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny.



Efektowna piramida zbudowana przez gimnastyków w czasie pokazów w pierwszym dniu Spartakiady. Na jej szczycie widzimy mistrzynię sportu Helenę Rakoczy i Pawła Gacę, rozwijających jedwabną flagę CRZZ.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza do sportowców polskich

ZAWODNICZKI I ZAWODNICY, SPORTOWCY POLSKI LUDOWEJ!

Za chwilę rozpoczną się na tym stadionie wielkie, ogólnopolskie zawody, które będą sprawdzianem doskonałości naszych zawodników we wszystkich konkurencjach sportowych, które będą bojowym przeglądem osiągnięć sportu w służbie Polski Ludowej.

Ten wielki przegląd sprawności i tężyzny naszej młodzieży sportowej śledzić będzie z najwyższym zainteresowaniem cały kraj. Jest to bowiem egzamin sportu polskiego, który zdawać będziecie nie tylko wobec dziesiątków tysięcy widzów, skupionych na tym stadionie, ale wobec milionów ludzi w całym kraju.

Polska Ludowa otacza sportowców troskliwą opieką. Rząd i Partia nie szczędzą wysiłku, aby sport w naszym kraju rozwijał się jak najpomyślniej, aby korzystał z najlepszych warunków wszechstronnej pomocy.

W uchwale Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z września 1949 czytamy: **„Polska, zmierzająca do socjalizmu, winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, ludzi, w których wychowanie fizyczne i sport wyrabiają siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic. Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej to pomnożenie sił budowniczych Polski Socjalistycznej, jeden ze środków wychowania w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu to jeden ze środków walki o trwały i demokratyczny pokój".**

Te słowa wyznaczają jednocześnie linię, która oddziela sport Polski Ludowej od sportu dawnej Polski sanacyjno - faszystowskiej.

Naszym celem jest wychowanie pokolenia ludzi radosnych, zdrowych, odważnych, oddanych sprawie socjalizmu i pokoju. Ażeby ten cel został osiągnięty, sport Polski Ludowej musi być naprawdę masowy i powszechny.

Na tej drodze umasowienia i upowszechnienia sportu dokonaliśmy już bardzo wiele. Miarą tego są prace przygotowawcze do pierwszej Spartakiady. Uczestnicy dzisiejszych zawodów zostali wyłonieni w mistrzostwach powiatowych, wojewódzkich i zrzeszeniowych, które objęły ponad ćwierć miliona sportowców miast i wsi.

Takich cyfr nie znał sport Polski przedwojennej, sport elitarny, zdemoralizowany ogólną atmosferą panującą w owych czasach.

Dopiero w Polsce Ludowej sport wtargnął szerokim prądem na wieś. Dopiero w Polsce Ludowej sport objął naprawdę najszersze masy młodzieży pracującej w mieście.

Liczba kół sportowych przy zakładach pracy przekroczy w tym roku 3.700. Liczba ich członków sięgnie 570.000 ludzi.

(Dalszy ciąg na str. 3)



Otwarcie I Letniej Spartakiady na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Defilują członkowie szkolnych klubów sportowych.

Zdjęcia zamieszczone w tym numerze wykonał N. Boronowski

Lepsza taktyka i kondycja Unii zadecydowały o zwycięstwie

UNIA: Szymkowiak, Bujak, Bartyla, Suszczyk, Cebula, Jarek, Skorupa, Pohl (Przecherka), Alszer, Tim, Kubicki.

BUDOWLANI: Janik, Karmański, Janduda, Grzywocz, Wieczorek, Gajdzik, [illegible], Baranski, Spodzieja, Wawrzusiak.

Pierwszą bramkę dla Unii zdobył w [illegible] min. Suszczyk. [illegible] przeciwników, z [illegible] m oddał silny strzał, którego Janik nie mógł obronić. Po przerwie w drużynie Budowlanych [illegible] Kulik. Na [illegible] min. przed upływem normalnego czasu Kulik został cofnięty do obrony, a w napadzie wystąpił Janduda. W tym samym czasie Unia zastąpiła Pohla Przecherką. W [illegible] minucie [illegible] Strzelcem bramki był Spodzieja.

W dogrywce strzelono 4 bramki. Dla Unii w [illegible] min. i 118 min. [illegible] Kubickiego i w [illegible] min. Alszera oraz dla Budowlanych w 118 min. w zamieszaniu podbramkowym — Wieczorek.

Sędzia Aleksandrowicz (Warszawa) musi sobie przypomnieć, że tylko za niebezpieczną grę wolno dyktować [illegible] wolny z pola karnego.

Widzów ponad 30 tysięcy.

* * *

Nastrój spotkania, walka o udział w finale Pucharu Polski i dalszą okazję do ubiegania się o tytuł mistrza — [illegible] część „śląskich derby" na stadionie stolicy znamionowała niedokładność, brak spoistości poszczególnych linii i rzadko oglądana nieporadność w sytuacjach podbramkowych.

[illegible] rywali stał pod każdym względem na wyższym poziomie.

NIEOCZEKIWANA BRAMKA

Budowlani [illegible] potrafili nadać [illegible] decyzje w momentach dogodnych do oddania strzału. Albo nieporadność i mierna orientacja niweczyła wszystko, lub też pomoc Unii z niezawodnym Cebulą na czele tłumiła w zarodku zaczepne zamiary piątki ofensywnej Budowlanych.

I właśnie w okresie gry, kiedy atak dyrygowany przez Barańskiego częściej odwiedzał pole karne Unii, padła najniespodziewaniej bramka. Su-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Następny numer »SPORTU« ukaże się w środę 12 września b. r. — Cena 30 gr. —

Niech żyje przyjaciel sportowców polskich, Prezydent BOLESŁAW BIERUT!

Imponująca defilada na stadionie WP

Sobota, godz. 14,40. Napięcie oczekiwania publiczności wypełniającej trybuny odświętnie udekorowanego stadionu WP dochodzi do szczytu. Do loży honorowej, powitani entuzjastycznymi oklaskami, wchodzą: **Premier Cyrankiewicz, wicepremierzy: Chełchowski i Korzycki, sekretarz KC PZPR Ochab, ministrowie: Jaroszński, Skrzeszewski, Mijal Rustecki i Rusinek, gen. broni Popławski, przewodniczący CRZZ Kłosiewicz, ambasador ZSRR Sobolew, ambasador Korei Caj-Ir, przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, Grohman i kier. sportu NRD Mueller.**

Rozpoczyna się kulminacyjny moment największej w historii sportu polskiego imprezy. Przewodniczący komitetu organizacyjnego Spartakiady, **Szemberg** składa ob. Premierowi meldunek gotowości dwu tysięcy sportowców, zebranych na stadionie, a reprezentujących wszystkie zrzeszenia kultury fizycznej w Polsce.

„Ogłaszam pierwszą Spartakiadę w Polsce za otwartą! — padają tradycyjne słowa z ust Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. (Przemówienie Premiera Cyrankiewicza podajemy na str. 1).

Przed sztandarem państwowym, niesionym przez 12 najwybitniejszych zawodników widzimy m. in. **Adamczyka, Grześkowiaka, Korbana, Bregulankę, i Słomczewską.**

Pochylają się sztandary zrzeszeń. Wciągnięcia flagi na maszt dokonuje lekkoatleta **Mach**, a **Stawczyk** składa spartakiadowe ślubowanie.

Przy dźwiękach marszu sportowców, zrzeszenia ruszyły do defilady. Na czele maszerują członkowie prezydium komitetu organizacyjnego igrzysk: Szemberg, Lempart, Askanas, Iwaszkiewicz i Runowski. Za nimi szeregi najmłodszych sportowców szkolnych kół ze sztandarami zrzeszeń. Z trybun padają gorące okrzyki na cześć młodzieży, przodowników nauki i sportu.

Dalej kroczy kolumna działaczy sportowych i sędziów.

Burza oklasków zrywa się na widok sportowców AZS-u. Sprężystym krokiem maszerują przyszli inżynierowie, lekarze, kierownicy życia gospodarczego i kulturalnego — racjonalizatorzy w pracy i sprawni w sporcie. Sztandar zrzeszenia niesie **Ilwicka.**

Na czele Budowlanych widzimy miotacza z Gdańska **Kolodziejskiego.**

— Niech żyje Wojsko Polskie! Nieopisany entuzjazm ogarnia publiczność, gdy przed trybuny zbliżają się reprezentanci CWKS.

Okrzyki: „Pokój! i burzliwe oklaski zlewają się w długą nie milknącą owację. Sztandar zrzeszenia powiewa w rękach mistrza WP w wieloboju **Baglajewskiego.**

Nadchodzą górnicy — czołowy oddział wykonawców Planu 6-letniego. Przed trybuny przelewa się nowa, potężna fala oklasków. W pierwszym szeregu widzimy przodownika pracy kopalni „Czeladź" — lekkoatletę **Muchę**. Za nimi reprezentanci ZS Gwardia a następnie kolejarze z mistrzem Europy, **Chychłą.**

Stosunkowo mniej liczna grupa lekkoatletów i siatkarzy reprezentuje sport wiejski. Publiczność wita ich niezwykle serdecznie. „Oto przyszłe rezerwy sportu polskiego!„ — słychać głosy na trybunach.

Akademicki wicemistrz świata **Gremlowski** niesie sztandar OGNIWA, a lekkoatleta **Krzyżanowski przewodził** SPÓJNI. W dalszej kolejności zbliżają się sportowcy STALI — przedstawiciele bohaterów pracy z hut „Kościuszko" i „Częstochowa", realizatorzy „Polski żelaza i stali".

Pochód zamykają zawodnicy Unii i Włókniarza.

Igrzyska rozpoczęte!

Wielki pokaz polskiej kultury fizycznej śledzić będą milionowe rzesze naszego kraju. Odbije się on głośnym echem w zaprzyjaźnionych z nami krajach demokracji ludowej, oraz wśród wszystkich zwolenników pokoju i postępu na całym świecie.

Zawodnicy na start!

Na najwyższym poziomie

Gimnastycy zachwycili

Barwny korowód defilujących zrzeszeń opuścił stadion Wojska Polskiego. Na murawie reprezentacyjnego obiektu sportowego zocieło ponad sześćsetkilkadziesiąt osób licząca grupa wykonawców i wykonawczyń pokazów gimnastycznych. Członkowie sekcji gimnastycznych kół sportowych przeszli w Czerwieńsku staranne przygotowanie. Oto stoją na ogromnym zieleńcu boiska piłkarskiego i czekają na znak rozpoczęcia. Kobiety w purpurowych kostiumach, mężczyźni kontrastują bielą długich spodni i opalenizną obnażonych torsów.

Tworzy to przyjemne zestawienie i wywołuje szmer podziwu na rozległym owalu amfiteatru. Żmudnymi ćwiczeniami przed Spartakiadą, kierował w ośrodku CRZZ trener **Radojewski**. Układ poszczególnych elementów ćwiczeń według projektu profesora **Fazanowicza.**

Milknie melodia marszu sportowego Dunajewskiego. Orkiestra warszawskiej dyrekcji PKP gra specjalnie skomponowaną wiązankę.

Zaczęło się od ćwiczeń masowych. Skłony, przysiady, zwroty, ćwiczenia trójek, łączą się i dają widowni rzadką okazję oglądania sprawności fizycznej. Wykonawcy doskonale niemal synchronizują szybkość ćwiczeń z tempem muzyki.

Wyciągnięte ręce wznoszą się w górę. Orkiestra gra marsza „**Miliony rąk**". Zbiorowo wykonane ćwiczenia równoważne często są oklaskiwane. Wszystko wypada bardzo efektownie i obecni na otwarciu Spartakiady nie skąpią sportowcom dowodów uznania. Trybuny huczą brawami, chwilami zrywa się istna burza entuzjazmu.

Coraz to inne ćwiczenia demonstruje barwna grupa. Zespół muzyczny łagodnym przejściem wpada w takty sparafrazowanego hymnu młodzieży demokratycznej.

Nagle zmienia się wszystko. Karny czworobok idzie w rozsypkę, tworzą się mniejsze i większe skupiska na tle zieleni stadionu. Proste linie, koła, półkola nabierają wyrazistości. Powstają wielkie litery, biel i czerwień nadają im nieoczekiwany charakter. Czytamy: **„Pokój — Bierut"**. Za moment ekipa podrywa się. Mała zmiana i inne, ogromne litery, w innym układzie odcinają się od zielonego pleneru: **„Plan 6-letni — SPO"**.

Uczestnicy pokazu tworzą teraz duże koło, w środku którego rośnie piramida, podtrzymywana na przemian przez kobiety i mężczyzn. Wyrastają stopnie, aż na samym wierzchołku **Helena Rakoczy i Paweł Gaca** rozwijają pąsową flagę, na której widnieje napis: CRZZ.

Widownia serdecznie żegna okrążających dziarskim krokiem bieżnię, uczestników półgodzinnego pokazu gimnastycznego. Z dwóch przeciwnych stron wbiegają na stadion zespoły piłkarskie Unii i Budowlanych.

Unia — Budowlani 4:2 (1:1) (3:1)

(Dokończenie ze str. 1)

szczyk zdecydował się na strzał z dość dużej odległości i Unia grająca bez Cieślika i Bomby, objęła prowadzenie.

TAKTYKA ZWYCIĘZCÓW

Zdaje się, a można tak sądzić z przebiegu gry, że późniejsi zwycięzcy, wychodząc na [illegible] do tak ważnego egzaminu mieli z góry ułożony plan działania. [illegible] walkę podjazdową, opartą przede wszystkim na wypadach — Szybki [illegible] i prawa strona ataku: **Skorupa** i **Pohl** spełniali role ofensywne, polegające na zaskakujących ucieczkach. Były to pewnego rodzaju próby zdezorganizowania defensywy przeciwnika, które miały przygotować pod oże dalszym manewrom oskrzydlającym.

Lewa strona ataku Unii była do przerwy prawie niewyzyskana. **Kubicki** zaledwie kilka razy włączył się we wspólne zamierzenia, a [illegible] [illegible] do tyłu, wspierał pracowitą i najlepszą w tym meczu linię Unii w wypełnianiu obowiązków.

[illegible]

OCENA DRUŻYN

Po 90 minutach remis 1:1 odzwierciedlał wysiłki obu drużyn. Dopiero zarządzona dogrywka zadecydowała o awansie Unii do finału i o eliminacji [illegible] renta. — Wypo[illegible] dowi Unii wy[illegible] [illegible] jeszcze. [illegible] dnio, słaba dyspozycja po ostatniej kontuzji **Karmańskiego** [illegible]

[illegible]

[illegible] sumiennie niegroźnymi flankami Budowlanych, a **Szymkowiak**, bardzo pewny w każdej interwencji, miał potężnego sprzymierzeńca w poprzeczce i słupkach.

W napadzie, który dobrał najsłabszą, jak się później okazało melodę, — wszyscy w miarę umiejętności, sprostali przeciętnym wymaganiom. Nie błysnęli wielką formą ale [illegible] grywce, każdą sytuację i wprowadzić swój zespół do boju w ostatecznym [illegible] o Puchar Polski. [illegible]

Heino Lipp bije rekord Europy

16,97 m w pchnięciu kulą

MIŃSK. Na zawodach lekkoatletycznych w Mińsku [illegible] Lipp ustanowił nowy rekord [illegible] w pchnięciu kulą, uzyskując wspaniały wynik 16,97 m. Miotacz radziecki poprawił w ten sposób należący do niego, a ustanowiony w roku bieżącym rekord Europy o 2 cm. Na tych samych zawodach reprezentacyjna sztafeta ZSRR pobiła rekord wszechzwiązkowy na 4 razy 400 m., osiągając czas 3:14,2 min.

W tegorocznej tabeli najlepszych wyników w pchnięciu kulą najliczniej reprezentowani są zawodnicy ZSRR i krajów demokracji ludowej, którzy zajmują w niej 7 miejsc w pierwszej dziesiątce.

[illegible] swym wynikiem 15,85 znajduje się na szóstej pozycji, wyprzedzony przez trzech [illegible] radzieckich, Islandczyka [illegible] i Anglika Savidge'a.

Aktualny układ [illegible] 10 najlepszych Europejczyków w pchnięciu kulą, jest następujący:

Lipp (ZSRR)	[illegible]
Huseby (Islandia)	16.09
Savidge (Anglia)	16.385
Fiedorow (ZSRR)	16.09
Grigalka (ZSRR)	16.01
Łomowski (POLSKA)	15.85
Kalina (CSR)	15,81
Skobla (CSR)	15,79
Goriainow (ZSRR)	15,70
Edhlund (Szwecja)	15,65

Krzyżanowski z wynikiem 14,97 m. zajmuje 25 miejsce, przy czym lepsze od niego rezultaty osiągnęli 3 miotacze radzieccy (Cybulenko, Banczenko i Malwiejew), 2 Czechosłowacy (Vrabel i Jirout), 2 Szwedzi (Nilsson i Arvidsson), 3 Finowie (Ko[illegible], Puntti i Telen), Norweg Stavem, Francuz Pallaud, Belg Wuyts oraz Anglik Giles. Wszyscy ci miotacze posiadają wyniki ponad 15 m.

Nowy rekord ZSRR

w skoku o tyczce

KIJÓW. Najstarszy rekord lekkoatletyczny Związku Radzieckiego w skoku o tyczce, ustanowiony w roku 1939 przez zasłużonego mistrza sportu, Ozolina, wynikiem 4.30 m — został pobity w ub. piątek. Młody skoczek kijowskiego Dynamo, **Denisienko** uzyskał w tej konkurencji wysokość 4,37 m, co stanowi nowy rekord wszechzwiązkowy, a jednocześnie najlepszy tegoroczny wynik w Europie.

Przed tygodniem, na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR w Mińsku, Denisienko był drugi za Brażnikiem (4.27 m) mając wynik 4.20 m.

Na liście 10 najlepszych tyczkarzy Europy w tegorocznym sezonie zawodnicy radzieccy zajmują czołowe pozycje. Oto obecny wygląd tabeli:

Denisienko (ZSRR)	4.37
Bryngeirsson (Islandia)	4.32
Lundberg (Szwecja)	4.30
Sillon (Francja)	4.29
Brażnik (ZSRR)	4.27
Landstroem (Finlandia)	4.20
Olenius (Finlandia)	4.20
Piironen (Finlandia)	4.20
Schneider (Niemcy)	4.20
Saxa (CSR)	4.18

3 następne miejsca z wynikiem 4.15 m zajmują dwaj zawodnicy radzieccy: Kniaziew i Sucharew oraz Fin Kataja. Polacy: Adamczyk i Ważny znajdują się wraz z czterema innymi tyczkarzami na pozycji 17 — 20.

Przygotowania do żeglarskich mistrzostw Polski

OLSZTYN. W Giżycku trwają przygotowania do żeglarskich mistrzostw Polski, które odbędą się w dn. od 10 do 26 bm. na jeziorze Niegocińskim. Dotychczas udział w mistrzostwach zgłosiło 120 zawodników.

Mistrzostwa w klasie „O" zostaną rozpoczęte w dniu 11 bm., w klasie „FF 12" w dniu 13 bm., w klasie „H" — 16 bm.

W mistrzostwach w klasie „H" weźmie udział 20 załóg.

Program Spartakiady

w dniach 11 i 12 bm.

Lekkoatletyka

WTOREK, 11. 9.

110 m ppl. mężczyzn — przedbiegi (8), dysk kobiet — eliminacje, w dal kobiet — eliminacje, wzwyż mężczyzn — eliminacje, 200 m mężczyzn — przedbiegi (8), 200 m kobiet — przedbiegi (6), 110 m ppl. mężczyzn — międzybiegi (4), dysk kobiet — finały, 200 m kobiet — półfinały (3), 200 m mężczyzn — międzybiegi (4), 800 m mężczyzn — przedbiegi (3), kula mężczyzn — finały.

ŚRODA, 12. 9.

dysk mężczyzn — eliminacje, 110 m ppl. mężczyzn — półfinały (2), oszczep mężczyzn — finał, trójskok — finał, 200 m mężczyzn — półfinały (2), 200 m kobiet — finał, 800 m mężczyzn — finał, 110 ppl. mężczyzn — finał, 200 m mężczyzn — finał, 3000 m z przeszkodami finał.

Pływanie

WTOREK, 11. 9. — przedbiegi: 200 m st. dowolnym mężczyzn, 50 m z granatem, 400 m st. dowolnym kobiet, 100 m st. klasycznym „B" mężczyzn, 200 m st. klasycznym „B" kobiet, 4x200 m st. dowolnym mężczyzn.

ŚRODA, 12. 9. — finały: 200 m st. dowolnym mężczyzn, 50 m z granatem, 400 m st. dowolnym kobiet, 100 m st. klasycznym „B" mężczyzn, 200 m st. klasycznym „B" kobiet, 4x200 st. dowolnym mężczyzn.

Drugi rekord Polski

w zawodach modeli latających

POZNAŃ. W czwartym dniu zawodów modeli latających, odbywających się w Poznaniu, startowały modele wodno - płatów z napędem gumowym. **Niespodzianką dnia było ustalenie nowego rekordu Polski przez model Henryka Zawala. W pierwszej kolejce lotów model jego utrzymał się w powietrzu 5:27 min., bijąc tym samym dotychczasowy rekord Polski, który wynosił 5:15 min. i należał również do Zawala. W godzinę później ten sam model utrzymywał się w powietrzu 8:48,5 min., bijąc o przeszło 3 minuty i 21 sekund ustalony poprzednio rekord.**

Dobrze wypadły również modele zawodnika radzieckiego **Alochinozewa**, które wykonując bardzo ładne i regularne loty utrzymały się w powietrzu ponad 5 minut. Jeden z jego modeli zniknął po 5:58 min. lotu z pola widzenia.

Według nieoficjalnych obliczeń w konkurencji tej prowadzi Polska przed ZSRR, Węgrami i Rumunią.

Fakty i Ludzie



Angielski sędzia piłkarski, Walter Mueller, który zaangażowany został do prowadzenia meczów mistrzowskich w Argentynie, zaskarżył do sądu klub, na którego boisku został w dniach 15 i 22 lipca pobity przez publiczność i zawodników. Proces ten w związku z „aferą" sędziego szwedzkiego Nyhlena w Brazylii, wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kołach sportowych tzw. Zachodu.

Liderem ligi austriackiej, w której w bieżącym roku gra 12 drużyn, jest po 2 niedzielnych rozgrywkach Sturm Graz, przed LASK.

W Helsinkach buduje się specjalną klinikę, przeznaczoną dla uczestników przyszłorocznej Olimpiady. Znajdzie ona pomieszczenie w wiosce olimpijskiej i po[illegible] Aparaty rentgenowskie zostaną wypożyczone ze Szwecji. W klinice zatrudnionych będzie 100 lekarzy i tyleż pielęgniarek oraz [illegible] personel sanitarny. Na terenach zawodów, [illegible] zorganizowane zostaną dodatkowo stacje pierwszej pomocy.

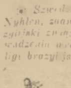
Ostatnią konkurencją tegorocznych mistrzostw kolarskich świata, rozegranych w Varese (Włochy) był wyścig szosowy zawodowców, na dystansie [illegible] km.



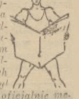
Tytuł mistrzowski zdobył po dramatycznej walce Szwajcar Ferdi Kubler [illegible] 18 sek., (średnia 34,860 km) 2) Magni (Włochy) o dwie długości w tyle; 3) Bevilacqua (Włochy); 4) Voorting (Holandia); 5) de Feyter (Belgia) — wszyscy ten sam czas. Bartali (Włochy) zajął 9 miejsce, obrońca tytułu z poprzednich mistrzostw Schotte (Belgia) był 28, Ferenz Babet 14. Fausto Coppi nie startował z powodu choroby. Niespodziankę stanowią dalekie lokaty kolarzy francuskich oraz 25 miejsce tegorocznego zwycięzcy Tour de France — Kobleta (Szwajcaria). Uzupełniająco dodajemy wyniki innych konkurencji tegorocznych mistrzostw świata; zawodowcy: sprint — Harris (Anglia) 11,4 sek.; 5000 m. — Bevilacqua (Włochy) 100 km. — Pronck (Holandia). AMATORZY: sprint — Sacchi (Włochy) 11,4 sek. 4.000 — Mino de Rossi (Włochy); 169 km. szosowy — Ghedini (Włochy), piłka rowerowa — Szwajcaria.

Międzynarodowy mecz tenisowy juniorów Norwegia — Dania wygrała Norwegia 14:6.

Jak już podawaliśmy, [illegible] Emila Zatopka na 10.000 m., osiągnięty na zawodach w Trek[illegible], jest najlepszym tegorocznym rezultatem na tym dystansie w świecie. Oto pełna lista najlepszych 10 na 10.000 m w bież. roku: 1) Zatopek 29,29, 8 min., 2) Stokken (Norwegia) — 29,55 min., 3) Schade (N) — 29,55,4; 4) Mimoun (Fr.) 30.01.4 5) Koskela (Fin.) — 30.10,0; 6) Karlsson (Szw.) 30.10,0; 7) Nystroem (Szw) 30.14,4; 8) [illegible] 30.18,8; 9) [illegible] (ZSRR) 30,21,8; 10) [illegible] (Fin) — 30,22,6.



Szwedzki sędzia piłkarski, Nyhlen, zaangażowany przez brazylijski związek piłkarski do prowadzenia meczów o mistrzostwo ligi brazylijskiej, „uciekł" w tych dniach z Rio do Sztokholmu, nie dotrzymując tym samym warunków kontraktu. Uprzednio Nyhlen napisał do prasy szwedzkiej list, że na jednym z prowadzonych przez niego meczów omal nie stracił życia. Według relacji Nyhlena, publiczność wtargnęła na boisko i boleśnie go pobiło, a z widowni oddano w jego kierunku kilka strzałów, które chybiły. Wiadomość o wyjeździe Nyhlena do Sztokholmu i jego [illegible] wywołała w Brazylii całą kampanię prasową przeciwko niemu. Brazylijskie gazety nazwały sędziego szwedzkiego wariatem, który uroił sobie, że jest przedmiotem prześladowań brazylijskiej publiczności. Równocześnie jednak pismo „O'Globo" pi[illegible] Nyhlen siedział całymi dniami w swym hotelu bojąc się wyjść na miasto i czynił to tylko wieczorami [illegible] Nawet wtedy [illegible] Nyhlen miał podniesiony kołnierz marynarki, a kapelusz mocno wciskał na głowę, aby zmylić czatujących przed hotelem nieprzytomnych fanatyków footballu.



Międzynarodowy Związek Pływacki zabronił trenerom, instruktorom, kierownikom, działaczom itd. udzielania zawodnikom jakiejkolwiek pomocy na nawrotach podczas odbywania się konkurencji. Startującym zawodnikom nie wolno podawać innych międzyczasów, jak tylko te, które ogłasza oficjalnie megafon. Także przy meczach piłki wodnej ani kierownik drużyny, ani jakakolwiek inna osoba nie mogą znajdować się tuż przy basenie i udzielać swym zawodnikom rad i wskazówek.



Szwecja wygrała w Trondheim międzypaństwowy mecz żużlowy z Norwegią 54:53. Norwegia prowadziła jeszcze po przedostatnim biegu, a o zwycięstwie Szwecji zadecydowała doskonała jazda Lindara i Karlsona.

Na kongresie Międzynarodowego Związku Pływackiego zgłoszono wniosek, aby na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach [illegible] czyć udział każdego państwa w poszczególnych konkurencjach z trzech zawodników do dwóch. Styl [illegible] stylem klasycznym, lecz zawodnicy mogą płynąć tylko albo jednym albo drugim stylem. W konkurencji olimpijskim skoków do wody w Helsinkach wyniki ogłaszane będą tylko w języku fińskim i angielskim.



Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — Szwecja rozegrany na stadionie Colombes w Paryżu, zakończył się sukcesem Szwecji 111:101. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji uzyskali następujące wyniki: 100 m — Valmy (Fr) 11,1; 200 m — Bally (Fr) 22,3 sek.; 400 m — Degats (Fr) 47,9 sek.; 800 m — El Mabrouk (Fr) 1,52,3 min.; 1500 m — El Mabrouk (Fr) 3,51,[illegible] min.; 110 płotki — Heinrich (Fr) 15,3 sek.; 400 m płotki — Larsson (S) 53,3 sek.; 3000 m z przeszkodami — Soderberg (Sz) 9,25,2; 5000 m — Albertsson (Sz) 14,52,[illegible] min.; 10.000 m — Mimoun (Fr) 30,18 min.; sztafeta 4x100 m — Francja 42,6 sek.; sztafeta 4x400 m — Szwecja 3,15,2 min.; kula — Endlund (Sz) 16,65 m; oszczep — Berglund (Sz) 69.21 m; dysk — Guesdon (Fr) 44,06 m; młot — Ringstroem (Sz) 51,13 m; skok w dal — Israelson (Sz) 6,77 m; skok wzwyż — Thiam (Fr) 1,9[illegible] m; tyczka — Lundberg (Sz) [illegible] m; trójskok — Hoberg (Sz) 1[illegible] m.



Angielski związek piłkarski odbył w tych dniach zamknięte zebranie zarządu, na którym [illegible] uchwałę ligi, zabraniającą angielskiemu radio transmisji z meczów o mistrzostwo. P[illegible] brał związek anulował tę decyzję. [illegible] ciele radia zgodzili się [illegible] nie zapowiadać uprzednio [illegible], z którego meczu nadawana będzie transmisja.

Zebranie angielskiego związku piłki nożnej zwołane zostało na żądanie prezydium Labour Party które po omówieniu uchwały ligi w Izbie Gmin, zażądała jej unieważnienia. W [illegible] prezydium Labour Party stwierdziło, że transmisje radiowe z meczów piłkarskich są „niezbędne w interesie ogólno-narodowym". [illegible] wszyscy członkowie zarządu ang. [illegible] ostrą krytyką „zalecenia" Labour Party, ale kiedy uchwała ligi poddana została pod głosowanie, obecni na zebraniu wstrzymali się od głosu. W ten sposób uchwała nie otrzymała aprobaty związku i została anulowana.



Adamczyk, Bregulanka i Masłowski pierwszymi mistrzami Spartakiady

W niedzielę odbyły się finały w pchnięciu kulą kobiet oraz w rzucie młotem i skoku w dal mężczyzn. Eliminacja w skoku w dal dały rewelacyjny wynik Adamczyka, który pierwszym skokiem uzyskał 7,39 m, a więc tylko o 5 cm gorzej od swego rekordu Polski. Po południu w finale skakał on nieco gorzej, jednak wygrał zdecydowanie, uzyskując 7,30 m. **Kiszka** zajął dopiero trzecie miejsce, wynikiem 7,04 i praktycznie oddał tylko dwa skoki, mając pozostałe cztery przekroczone. **Milewski** skakał bardzo równo i uplasował się na drugim miejscu osiągając 7,12. Czwarte miejsce zupełnie zasłużenie zdobył **Iwański**, uzyskując 6,98 m. Zespołowo największy triumf święcił w skoku w dal CWKS, zajmując I, II, IV i VII miejsce.

Rzut młotem zgodnie z przewidywaniami, [illegible]czył się zwycięstwem Masłowskiego. Niespodzianką było tu zajęcie dopiero piątego miejsca przez reprezentanta Polski w tej konkurencji Zieleniewskiego i to słabym wynikiem 42,78 m. W eliminacjach Zieleniewski miał 45,02 m.

Finał w pchnięciu kulą kobiet nie przyniósł żadnych rewelacji a wyniki, osiągnięte przez Bregulankę i Konikównę należy uważać za bardzo słabe.

Kobiety zrehabilitowały się w przedbiegach na 100 m. Dziesięć zawodniczek zeszło poniżej 13 sekund. Najlepszy czas uzyskała **Kuźmicka** — 12,6 sek. Ilwicka, Orsztynowicz i Gorzkowska miały po 12,7, a Arndt, Dukiel, Szwajkowska po 12,8. W przedbiegach tych Czeszko Elżbieta z Budowlanych wyrównała rekord Polski juniorek na 100 m, należący do Jesionowskiej z CWKS.

W przedbiegach na 100 m mężczyzn, bodaj że największą niespodzianką było zajęcie przez **Walendzika** ze Spójni szóstego miejsca w bardzo słabym czasie — 12,4 sek. Międzybiegi na 100 m przyniosły miłą niespodziankę, poza doskonałym wynikiem Sławczyka — 10,6 sek., a mianowicie Kaczmarek z Kolejarza ustanowił nowy rekord Polski juniorów, uzyskując 10,9 sek. Należy podkreślić, że do półfinałów zakwalifikowało się dwóch zawodników z LZS.

Zupełnie dobry poziom miały eliminacje w skoku wzwyż kobiet, gdzie dziesięć zawodniczek pokonało wysokość 1,40 m.

Jako ostatnia konkurencja dnia odbyły się przedbiegi na 3.000 m z przeszkodami. Trzeba przyznać, że konieczność przeprowadzenia przedbiegów w tej zaniedbanej dotychczas konkurencji jest objawem niezwykle pocieszającym. Startowało 30 zawodników. Wyniki, uzyskane przez tych, którzy zakwalifikowali się do finałów, są zupełnie dobre. Zwycięzca pierwszego przedbiegu, Chromik z Górnika, zapowiada się doskonale. Ten młody, 18-letni chłopiec, odkryty w roku bieżącym w Biegach Narodowych, ma przed sobą wielką przyszłość, ale wydaje się niesłusznym, by startował on na 3.000 z przeszkodami i 5 km. Jeżeli w ten sposób potoczy się dalej jego kariera, to w roku przyszłym możemy już o nim nic nie usłyszeć.

Zdobywcy tych pierwszych miejsc, nagradzani byli bezpośrednio po odbytej konkurencji, przy dźwiękach fanfar i podnoszeniu flag o barwach klubowych na maszt. Otrzymywali oni zaszczytne tytuły mistrzów Polski w I ogólnopolskiej Spartakiadzie.

Otwarcie Spartakiady w Łodzi

ŁÓDŹ. Ponad 30.000 widzów przybyło na otwarcie Spartakiady w Łodzi. Przy wspaniałej, słonecznej pogodzie, punktualnie o godz. 15.00, ukazali się na bieżni stadionu Włókniarza uczestnicy Spartakiady. Na czele maszerował przedstawiciel GKKF, **mjr. Neuding**, wraz z przewodniczącym komitetu organizacyjnego Spartakiady, **Zdzisławem Borowskim** i zasłużonym łódzkim działaczem, **Zygmuntem Kaźmierczakiem**. Za nimi znani kolarze: **Wrzesiński i Standke**, oraz bokserzy: **Antkiewicz i Anielak**. Przewodniczący czterech najlepszych kół łódzkich — **Jagiełło, Sobolewski, Andrzejewski i Berger** nieśli flagę państwową. Następnie maszerowali członkowie komitetu łódzkiej Spartakiady, sędziowie i działacze, a wreszcie zrzeszenia w alfabetycznej kolej[illegible].

Przewodniczący łódzkiego komitetu Spartakiady składa raport przedstawicielowi rządu RP, posłowi **Marianowi Minorowi**.

Witając sportowców w robotniczej Łodzi pos. Minor złożył im życzenia najlepszych wyników i sukcesów w walce o podniesienie poziomu kultury fizycznej, po czym dokonał oficjalnego otwarcia Spartakiady.

Mistrz sportu, **Aleksander Antkiewicz**, wciągnął flagę na maszt, a następnie **Franciszek Szymura**, w imieniu zawodników, złożył przyrzeczenie.

Po tym wstępnym ceremoniale odbyła się barwna defilada 10 zrzeszeń, biorących udział w Spartakiadzie w Łodzi. Po defiladzie, 700-osobowa reprezentacja gimnastyczna CRZZ dała półgodzinny, wspaniały pokaz, przyjęty entuzjastycznie przez widownię. Ledwie gimnastycy opuścili boisko, już obieli je w posiadanie piłkarze Gwardii i Kolejarza.

Uroczystość otwarcia Spartakiady w Łodzi była wielkim sukcesem organizatorów. Nigdy jeszcze dotąd w Łodzi nie przeprowadzono imprezy tak składnie i z taką wzorową punktualnością. Za to należą się słowa gorącej pochwały dziesiątkom działaczy, którzy ofiarnie pracowali w przygotowaniach do Spartakiady.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

W biegach narodowych startuje 700 tysięcy ludzi. Odznakę SPO — świadectwo osiągnięcia dużej sprawności fizycznej — posiada już prawie pół miliona ludzi.

Te wielkie sukcesy w upowszechnianiu sportu idą w parze z pogłębianiem świadomości ideowej i obywatelskiej sportowca polskiego.

Te niewątpliwe osiągnięcia nie powinny nam jednak przesłaniać faktów, że przed sportem polskim stoją dalsze, ogromne zadania i obowiązki.

Chwila, w której przyszło nam pracować i walczyć, wymaga nieustannego nieprzerwanego napięcia czujności i gotowości do dalszego wysiłku.

Wielki trud musi każdy z nas włożyć w realizację Planu 6-letniego, a równocześnie nie możemy ani na moment opuszczać świadomość, że w świecie toczy się zacięta walka między siłami postępu i pokoju a siłami wstecznictwa, nienawiści i wojny.

I na tym więc odcinku musimy wzmóc naszą walkę o pokój, pogłębiając wychowanie obywatelskie, potęgujące obronność naszej Ojczyzny, czerpiąc najlepsze wzory umasowienia sportu, a także walki o szczytowe osiągnięcia z przykładów zwycięskiego sportu pierwszego kraju socjalizmu. W poczuciu wielkości i ważności celów, którym służycie — pracujcie dalej nad rozwojem i rozkwitem polskiego sportu!

Niechaj ta Spartakiada będzie zwycięską próbą waszych możliwości i waszej sprawności!

Niech będzie etapem, od którego i zawodnicy i działacze sportowi będą jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej pracować.

Niech będzie punktem wyjścia do walki o jeszcze lepsze wyniki sportowe.

Niechaj będzie punktem wyjścia na drodze do jeszcze większego upowszechnienia sportu zarówno w mieście, jak w szczególności na wsi, do pełnego ożywienia pracy ludowych zespołów sportowych.

Niechaj będzie punktem wyjścia do wzmożonej pracy polityczno - wychowawczej, nieodłącznej od wychowania sportowego i do zwalczania do końca pozostałości przedwojennych narowów sportowych tam, gdzie jeszcze pokutują.

Przede wszystkim zaś niech będzie punktem wyjścia do pełnej realizacji hasła:

„Hart i tężyznę, odwagę i wytrwałość, koleżeńskość i ofiarność, zdobyte w sporcie — przekuwać na hart i tężyznę, odwagę i wytrwałość w pracy i w nauce, na hart i wytrwałość budowniczych socjalizmu, obrońców Ojczyzny i obrońców pokoju".

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam i pozdrawiam sportowców Polski Ludowej.

Ogłaszam pierwszą Spartakiadę Polską za otwartą.

Gwardia Kraków drugim finalistą po zwycięstwie nad Kolejarzem 2:1 (1:1)

[illegible] bramki dla Gwardii zdobył **Kohut**, dla Kolejarza — **Popiołek**. Sędziował Andrzejak z Łodzi.

GWARDIA: Jurowicz, Dudek, Flanek, Waplennik, Szczurek, Mamoń, Kotaba, Jadkowski, Kohut, Gracz, Mordarski.

KOLEJARZ: Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Szczawiński, Śliwa, Kobylański, Popiołek, Łącz, Szularz, Wesołowski.

Krakowska Gwardia zapewniła sobie miejsce w finale „Pucharu Polski", zwyciężywszy stołecznego Kolejarza 2:1. Spotkanie to, rozegrane w ramach uroczystości otwarcia Spartakiady, stanowiło momentami pokaz dobrego futbolu, to znów ujawniało niechęć do strzałów napastników obu drużyn, ale przez 90 minut [illegible] pod znakiem zdecydowanej przewagi technicznej krakowian.

Wynik nie jest pełną ilustracją układu sił na boisku. Kiedy w 9 min. **Popiołek** pięknym strzałem zdobył prowadzenie dla Kolejarza, przez chwilę sądzono, iż zespół stołeczny odniesie jeszcze jeden sukces nad gwardzistami. Ale gdy 20 minut później **Kohut** zdobył wyrównującą bramkę, sprawa była już przesądzona. Wygrać mogła tylko Gwardia, a przy należytej dyspozycji strzałowej jej zwycięstwo wyrażać się powinno znacznie efektowniejszym stosunkiem, niż to miało miejsce.

Chwilami odnosiło się wrażenie, iż na boisku jest znacznie więcej gwardzistów, niż kolejarzy, tak byli oni ruchliwi, tak świetnie zgrani, tak umiejętnie wychodzili na wolne pozycje, tak dokładnie kontrolowali pole gry. W napadzie brylował **Kohut**. Przypomniał on 30-tysięcznej widowni łódzkiej najlepsze swe czasy. Był agresywny, szybki umiał oswobodzić się z opieki przeciwnika, strzelił dwie bramki i wypełnił w ten sposób w 100 procentach swoją rolę. Zawiedli w pewnym stopniu jego najbliżsi partnerzy, którzy wykazywali niezdecydowanie w sytuacjach podbramkowych a poza tym niepotrzebnie rozciągali grę wszerz. Dawało to tylko optyczne efekty, ale nie przynosiło sukcesów bramkowych.

Na sukces Gwardii zapracowała rzetelnie defensywa, która nie miała słabych punktów. Zasłużony mistrz sportu, **Jurowicz**, zmuszony był tylko kilkakrotnie do interwencji i to jest miarą postawy jego kolegów przedpola [illegible].

Kolejarz zaczął obiecująco. Wszędobylski **Popiołek** ujął w pierwszych minutach batutę nad niesfornie biegającymi po całym boisku partnerami z napadu, usiłował wprowadzić ład w tę linię, inicjował zagrywki z głębi pola, a w 9 minucie wykorzystał przytomnie okazję do strzału, ale sukces ten niewiele zmienił chaotyczną nadal grę Kolejarza. Całą godzinę czekaliśmy, aż obie flanki ataku warszawian nawiążą łączność, a obaj skrzydłowi rozpoczną swe niebezpieczne rajdy. Nie ulega wątpliwości, [illegible] piątce ofensywnej spowodował nieruchawy, dziwnie ociężały i n[illegible]. Jest osobistym dramatem tego piłkarza, że właśnie w Łodzi, z którą przez wiele lat był najściślej związany, nie mógł wykazać wszystkich swych nieprze[illegible].

Siła Kolejarza były zawsze formacje defensywne. W niedzielę pod jednym względem sprawiły one zawód. Asekurując [illegible], nie stanowiły one odpowiedniego wsparcia dla piątki napastników, toteż akcje zaczepne rwały się przy pierwszej interwencji przeciwnika. Na kwadrans przed końcem spotkania, Wolsza zmienił zmęczonego Śliwę, a w kilka minut później Kohut, wykorzystując nieporozumienie na tyłach, zdobył rozstrzygającą o wyniku bramkę. Defensywa warszawian z największym trudem odpierała dalsze ataki gwardzistów.

Mecz w pierwszej połowie emocjonujący, w drugiej stał się już monotonny wobec stałych akcji gwardzistów, przerywanych niepewnymi wypadami kolejarzy. Dopiero na 10 minut przed końcem meczu, kiedy krakowianie rozpoczęli asekurowanie zwycięstwa, kolejarze kilkakrotnie prawą stroną przeprowadzili groźniejsze ataki. Braki ko[illegible] uniemożliwiły im jednak koncentryczny atak, toteż gwardziści nie mieli zbyt trudnego zadania z utrzymaniem wyniku.

Z ostatniej chwili

W [illegible] w koszykówce i siatkówce uzyskano w niedzielę [illegible] następujące wyniki:

KOSZYKÓWKA MĘSKA:
AZS — Budowlani 55:41 (27:21), Ogniwo — Górnik 59:36 (31:16), CWKS — Włókniarz 46:37 (21:22).

KOSZYKÓWKA KOBIECA:
Stal — Budowlani 46:30 (25:15), Włókniarz — Unia 47:36 (29:20), Gwardia — Ogniwo 31:21 (16:10).

SIATKÓWKA MĘSKA:
Spójnia — LZS 2:0 (15:0, 15:6), Kolejarz — Ogniwo 2:1 (15:12, 13:15, 16:14), Stal — Budowlani 2:1 (15:6, 6:15, 15:8).

SIATKÓWKA KOBIECA:
Kolejarz — Włókniarz 2:1 (15:1, 10:15, 15:10), CWKS — Stal 2:0 (15:7, 15:6), Gwardia — Górnik 2:0 (15:2, 15:5).

Wyniki — wyniki — wyniki

100 m. mężczyzn

MIĘDZYBIEGI: I — 1) Kiszka 10,9; 2) Antonowicz 10,9; 3) Dencikowski 11,1; II — 1) Sławczyk 10,6; 2) Wolniewicz 10,9; 3) Kaczmarek 10,9 (**rekord Polski juniorów**); III — 1) Buhl 10,9; 2) Ohnsorge 11,0; 3) Goździelski 11,2; IV — 1) Silski 10,9; 2) Sucheński 11,0, 3) Retajczak 11,1.

Wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do półfinałów.

400 m. mężczyzn

MIĘDZYBIEGI: I — 1) Kasprzycki 51,5; 2) Tarasiewicz 51,7; 3) Grzanka 51,9; II — 1) Kundzik 51,8; 2) Gralka 52,0; 3) Nowosielski 52,1; III — 1) Werbliński 52,3; 2) Zygmunt 52,5; 3) Dobrowolski 52,7; IV — 1) Mach I 52,2, 2) Lipski 52,4, 3) Rabenda 52,5.

3.000 m. z przeszkodami

PRZEDBIEGI: I — 1) Chromik (Górnik) 9:52,2, 2) Ziółkowski (Gw.) 10:05,0, 3) Kielas (Gw.) 10:05,0, 4) Olesiński (CWKS) 10:20,2; 5) Jałuszewski (Bud.) 10:27,0; II — 1) Graj (Gw.) 9:52,6; 2) Biernat (CWKS) 9:57,8; 3) Sikorski (Kol.) 10:07,6; 4) Czajkowski (CWKS), 10:15,0, 5) Orywał (Stal) 10:24,0; III — 1) Krzyszkowiak (CWKS) 10:02,4; 2) Kwieciński (Stal) 10:21,2; 3) Gugała (Kol.) 10:24,8; 4) Niemczyk (Kol.) 10:24,8; 5) Górecki (Gw.) 10:26,0.

Wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do finału.

Skok w dal:

ELIMINACJE: Adamczyk (CWKS) 7,39, Kiszka (Unia) 6,99, Milewski (CWKS) 6,90; Grabowski H. (CWKS) 6,84; Rozański (Gw.) 6,82, Ohnsorge (Stal) 6,81, Iwański (CWKS) 6,81; Hofman M. (Kol.) 6,76; Dzięgielewski (Gw.) 6,73; Sporny (Stal) 6,71; Kuźmicki (Bud.) 6,70; Kowal (Ogniwo) 6,70.

FINAŁ: 1) Adamczyk 7,30;
2) Milewski 7,12;
3) Kiszka 7,04;
4) Iwański 6,98;
5) Dzięgielewski 6,79;
6) Różański 6,77

Kula

ELIMINACJE: Łomowski (Gw.) 15,27; Prywer (Włókniarz) 14,65, Krzyżanowski (Spójnia) 14,43; Gierutto (Ogniwo) 13,60; Słowik (Gw.) 13,47; Pogorzelski (CWKS) 13,36; Zieleniewski (Bud.) 13,33; Augtulewicz (CWKS) 13,30, Praski (Górnik) 13,02; Machulec (Gw.) 13,01; Abramski (Spójnia) 12,99, Kocot (Kolejarz) 12,87.

Wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do finału.

Młot

ELIMINACJE: Masłowski (Gwardia) 48,56; Zieleniewski (Bud.) 45,02; Harmata (CWKS) 42,65; Świetlicki (Wł.) 41,91; Grabowski (CWKS) 41,38, Kruszewski (Wł.) 40,99; Sobecki (Kol.) 40,76; Kocot (Kol.) 40,95, Dyla (Kol.) 40,73; Sobota (Kol.) 40,23; Bednarek (Wł.) 40,11; Zasada (Ogniwo) 38,93.

FINAŁ: 1) Masłowski 50,02;
2) Świetlicki 45,91;
3) Harmata 45,66;
4) Bednarek 44,16;
5) Zieleniewski 43,78;
6) Kocot 42,67.

KONKURENCJE KOBIECE:

SKOK WZWYŻ

Wysokość kwalifikacyjną do dostanie się do finału (1,40 m) przekroczyło 10 zawodniczek: Grocholska (CWKS), Maciejakówna (AZS), Zielińska (Stal), Tomanówna (Bud.), Lesznerówna (AZS), Herdówna (Kol.), Duńska (Sp.), Ronczewska (Gw.), Paszkówna (Ogn.), Białkowska (AZS). **Ponadto do finału zakwalifikowało się 7 dalszych zawodniczek, które przekroczyły wysokość 1,35 m w pierwszym skoku:** Janiszewska (Kol.), Różalska (Wł.), Illg (CWKS), Bartkowiakówna (Stal), Libelt (CWKS), Milanowa (Wł.), Penners (Sp.).

KULA

Eliminacje: Bregulanka (Stal) 12,17; 2) Konikówna (Kol.) 12,03, 3) Flakowicz (Stal) 11,26; 4) Ciachówna (Wł.), Sałapak (CWKS) 11,03; Szczerbowska (Kol.) 10,74; Krysińska (Sp.) 10,53; Kozłowska (Sp.) 10,45; Piwońska (U) 10,38; Matysiakowa (Bud.) 10,36, Pietrzakowska (Sp.) 10,24; Piecówna (CWKS) 10,21.

Finał: 1) Bregulanka 12,60;
2) Konikówna 12,11;
3) Flakowicz 11,54;
4) Ciachówna 11,26;
5) Szałapak 11,12;
6) Piecówna 10,91

KONKURENCJE MĘSKIE: 1) CWKS 53 pkt.; 2) Gwardia 27; 3) Kolejarz 25; 4) Włókniarz 23; 5) Budowlani 13; 6) Unia 10; 7) Ogniwo 5; 8) Stal 4.

KONKURENCJE KOBIECE: 1) Stal 22 pkt.; 2—4) Budowlani, CWKS Spójnia 15; 5) Kolejarz 14; 6) Włókniarz 9; 7) Budowlani 2; 8) Unia 1.

Klasyfikacja łączna: 1) CWKS 68, 2) Kolejarz 39, 3) Włókniarz 32; 4) Gwardia 27; 5) Stal 26; 6—7) Budowlani i Spójnia 13; 8) Unia 11.

Na strzelnicy w Rembertowie rozpoczęto strzelanie do rzutków

REMBERTÓW. 6 bm. na strzelnicy w Rembertowie rozpoczęło w ramach Spartakiady strzelanie do rzutków.

Strzelanie rozpoczęła pierwsza grupa złożona z zawodników Budowlanych, Gwardii, Stali i Włókniarza. Skład tej grupy ustalono na podstawie losowania. Konkurencję rozpoczęło do strzelania śrutowego olimpijskiego do rzutków. Po dwu seriach po 25 rzutków każda, uzyskano następujące wyniki: Stal — 168 pkt., Budowlani — 144 pkt., Gwardia — 126 pkt.

Indywidualnie prowadzi Zakrzewski (Stal) — 36 pkt. na 50 możliwych, przed Łopuszyńskim (Stal) — 35 pkt. i Szmurło (Stal) — 35 pkt., Auterchof (Stal) — 32 pkt., Borowski (Budowlani) — 30 pkt., Wojczyński (Stal) — 30 pkt.

Pierwszy dzień mistrzostw pływackich
Rekord Polski w sztafecie

Ponad 300 zawodników i zawodniczek rozpoczęło wczoraj 7-miodniowe walki o tytuły mistrzów Spartakiady, podjęło próby poprawienia rekordów Polski i życiowych. Przeciętny wiek uczestnika Spartakiady wynosi wśród mężczyzn 23 lat, a w konkurencjach kobiecych 19 lat.

Już w pierwszym dniu zawodów stwierdzić można było b. wyrównany poziom. W każdym biegu, w każdym stylu wzmogła się liczba równorzędnych prawie rywali, którzy wielkimi krokami zbliżają się do rekordowych osiągnięć. Widzimy to wśród żabkarzy, motylkarzy, grzbietowców i kraulistów, notujemy to przyjemne zjawisko będące dowodem rzetelnej pracy trenerów i zawodników u chłopców i dziewcząt.

Pierwszy dzień mistrzostw, poświęcony był wyłącznie przedbiegom, przyniósł wiele dobrych wyników i zaciętych pojedynków. Znaczne polepszenie rezultatów i poważne zmiany wśród 400-metrowców — to pierwsze wrażenie, które nieodparcie nasunęło się uważnemu obserwatorowi. Wprawdzie **Gremlowski** zwyciężył w swojej eliminacji bez większego wysiłku, lecz o dalsze lokaty rozgorzeje w finale zaciekła rywalizacja. Rewelacyjny Kociszewski, Stelmaszyk, Jera, Procel, Lewicki potwierdzili swoje możliwości na tym dy[illegible].

Okresą przedbojów niedzielnych był nowy rekord Polski, którego dwukrotne narodziny odbyły się już w blaskach reflektorów. W pierwszym przedbiegu sztafety 4 × 100 stylem klasycznym „A" reprezentacja CWKS-u poprawiła stary rekord, a kilka minut później sztafeta Stali wymazała z tabeli szczytowe osiągnięci gliwickiej Stali z roku 1948.

WYNIKI PŁYWACKIE

MĘŻCZYŹNI:

400 M. STYL. DOW.

1. PRZEDBIEG: 1) Procel—Gwardia 5,16,4; 2) Lewicki — Stal 5,22,3.
2. PRZEDBIEG: Gremlowski — Ogniwo 5,06,8; 2) Krokoszyński — Gwardia [illegible]
3. PRZEDBIEG: 1) Jera — Ogniwo 5,15,4; 2) Gadzikiewicz — Ogniwo 5,24,2
4. PRZEDBIEG: 1) Kociszewski — CWKS 5,11,7; 2) Stelmaszyk — Gwardia 5,30,8.

[illegible]0 M. STYLEM KLASYCZNYM „B"

1. PRZEDBIEG: 1) Nikodemski — [illegible]
2. PRZEDBIEG: 1) Ciechoński — CWKS 3,01,6; 2) Goetz — Stal 3,01,7.
3. PRZEDBIEG: 1) Dębowolski — Ogniwo 3,01,8; 2) Jaworski — CWKS 3,03,8.

200 M. STYLEM GRZBIETOWYM:

1. PRZEDBIEG: 1) Jaśkiewicz — Stal 2,46; 2) Lutomski — Spójnia 2,51,3.
2. PRZEDBIEG: 1) Boniewski — Ogniwo 2,52,7; 2) Kękuś — Gwardia 2,53,6
3. PRZEDBIEG: 1) Wesołowski — Gwardia 2,47,3; 2) Sambala — Stal 2,48,6
4. PRZEDBIEG: 1) Ząbek — CWKS 2,50; 2) Zemer — Ogniwo 2,55.

SZTAFETA 4X100 STYLEM KLASYCZ.

1. PRZEDBIEG: 1) CWKS — 5,20 (lepszy od rekordu Polski), 2) Ogniwo — [illegible]
2. PRZEDBIEG: 1) Stal — 5,22 (nowy rekord Polski), 2) Górnik — 5,43,8.

KOBIETY:

200 M. STYLEM DOWOLNYM

1. PRZEDBIEG: 1) Dzikówna — Ogniwo — 2,48,8; 2) Brolówna — Gwardia 2,5[illegible]
2. PRZEDBIEG: 1) Kowalska — Ogniwo — 2,52,2; 2) Malicka — Spójnia 3,0[illegible]
3. PRZEDBIEG: 1) Werakso — Kolejarz 2,56,1; 2) Bemówna — Ogniwo 2,51,[illegible]

100 M. STYLEM GRZBIETOWYM

1. PRZEDBIEG: 1) Grzeszczykówna— Budowlani 1,30,8; 2) Żurkówna— Spójnia [illegible]
2. PRZEDBIEG: 1) Kozecka — Ogniwo 1,29,2; 2) Mielnikiel — Budowlani 1,[illegible]
3. PRZEDBIEG: 1) Fiałkowska — Gwardia 1,29,1; 2) Przyborowiczówna — Spójnia 1,29,4.

200 M. STYLEM KLASYCZNYM „A":

1. PRZEDBIEG: 1) Mrozówna — Kolejarz 3,13,5; 2) Kubikówna — Gwardia [illegible]
2. PRZEDBIEG: 1) Dobranowska — Ogniwo 3,13,8; 2) Grochowska —Włókniarz [illegible]
3. PRZEDBIEG: 1) Dębkówna — Gwardia 3,19,3; 2) Malinowska —Włókniarz 3,23,3.

[illegible]

STRZELANIE do RZUTKÓW

[illegible]

INDYWIDUALNIE:

1) Kiszkurno — Gwardia 79 trafień.
2) Ciechowski — CWKS 77 trafień.
3) Załaczkowski — CWKS 76 trafień

STRZELANIE z KARABINU WOJSKOWEGO NA 300 M.

1) Hayduk — Ogniwo 411 pkt.
2) Semp — Włókniarz 399 pkt.
3) Grzywacz — Gwardia 357 pkt.

W POSTAWIE LEŻĄCEJ:

1) Krawczyk — SP 157 pkt.

W POSTAWIE KLĘCZĄCEJ:

1) Grzywacz — Gwardia 161 pkt.

W POSTAWIE STOJĄCEJ:

1) [illegible]

STRZELANIE z PISTOLETU WOJSKOWEGO NA 50 M.:

1) Fardel — Budowlani 395 pkt.
2) Woityna — Gwardia 380 pkt.
3) Miszczuk — Budowlani 364 pkt.

Łódź — Poznań 3:2 (3:0)

ŁÓDŹ. Około 18 tys. widzów zebrało się na stadionie Włókniarza w przeddzień otwarcia Spartakiady w [illegible].

Przed piłkarskim spotkaniem towarzyskim reprezentacji okręgu łódzkiego i poznańskiego widzowie wysłuchali transmisji z uroczystości otwarcia Spartakiady w stolicy. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej 3:2 (3:0).

W pierwszej połowie meczu łodzianie dysponujący bardziej lotnym napadem, w którym wystąpiło trzech zawodników tomaszowskiej Spójni mieli zdecydowaną przewagę, a na specjalne wyróżnienie w linii ofensywnej zasłużyli właśnie piłkarze tomaszowscy, a zwłaszcza Aniołą.

Po zmianie pól zmienił się charakter gry, bowiem trójka obronna łodzian, przekonana o zwycięstwie swego zespołu, inicjowała wypady solowe, groźne tylko dla łódzkiego bramkarza. Ambitnie grający poznaniacy wykorzystywali każdą lukę i zmuszali bramkarza łódzkiego do częstych interwencji. Skończyło się na dwóch bramkach, [illegible] przez Dutkiewicza i Witczaka, ale tylko szczęście uratowało gospodarzy przed remisem. Trzy bramki dla łodzian strzelił w pierwszej połowie Anioła.

* * *

W przededniu rozpoczęcia Spartakiady — reprezentacyjny stadion łódzkiego Włókniarza przy al. Unii z godziny na godzinę zmieniał swój wygląd. Jeszcze późnym wieczorem, dookoła wału sterczały wysokie tyczki.

— Po co ich tak wiele ustawiono? — pytali wszyscy, którzy nie znali projektu dekoracji stadionu.

Nim zdążyli jednak odnaleźć na boisku kierownika robót, zmienił się wygląd stadionu. Na masztach powiewały flagi wszystkich [illegible]. Po obu stronach wału [illegible] się duże emblematy zrzeszeń sportowych. Tempo istotnie zdumiewające. W brygadzie zatrudnionej przy remoncie stadionu, na szczególne wyróżnienie zasługuje Wacław Gadomski, którego całkiem słusznie koledzy nazywają przodownikiem. Gadomski tylko chwilowo [illegible], aby wziąć udział w aktywnej i twórczej pracy sportowej, [illegible] zatrudniony w Włókniarzu, jako szewc. W warsztacie szewskim Wacław Gadomski zdobył sobie ogólne uznanie. Również na nowym krótko trwającym posterunku był pierwszy.

* * *

Ring bokserski na którym odbywać się będą walki podczas Spartakiady przypomina z lotu ptaka duży grzyb. Nad ringiem ustawiono już daszek brezentowy, który nadaje mu taki oryginalny wygląd.

* * *

Gdy podczas trwania meczów piłkarskich próbowano obliczyć prowizorycznie, ile darni potrzeba na pokrycie stratowanej trawy i licznych dziur na boisku łódzkiego stadionu, wydawało się, że wystarczy kilkanaście metrów kwadratowych. Innego zdania był Franciszek Wasiak, który przystąpił [illegible] „latania" boiska, [illegible] odrazu dwa tysiące metrów kwadratowych darni ledwie. Porcja ta ledwo wystarczyła. Dziś boisko pokryte jest wprawdzie rudymi plamami, ale jest za to równe jak stół bilardowy.

* * *

Nad trybuną ustawiono specjalną tablicę orientacyjną na której po każdej walce bokserskiej wywieszane będą wyniki punktacji.

Elektromonter jest widocznie zapalonym zwolennikiem talentu Anielaka skoro przy pierwszej próbie aparatu informacyjnego, umieścił na tablicy nazwisko swego pupila, przyznając mu wysokie zwycięstwo na punkty.

Bydgoszcz — Poznań 2:0 (1:0)

BYDGOSZCZ (tel. wł). W międzymiastowym meczu piłkarskim Bydgoszcz pokonała osłabioną reprezentację Poznania 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Nowak i Brzeski.

Ligowy zespół Kolejarza Poznań gościł w Gdańsku, gdzie uległ w towarzyskim meczu II-ligowym Budowlanym 3:4 (0:3). Dla Budowlanych wszystkie bramki zdobył Gronowski, dla Kolejarza — Anioła i Smólka.

W-wa — Wrocław 3:1 (1:0)

WROCŁAW. (tel. wł.) — Zespół piłkarski Warszawy, reprezentowany w całości przez stołeczną Gwardię, rozegrał w sobotę spotkanie z reprezentacją Wrocławia. Dochód z meczu przeznaczony był na budowę stolicy.

Mecz wygrała Warszawa, zdobywając bramki przez [illegible] i Cichockiego 1. Dla Wrocławia bramkę strzelił Wróblewicz. Pokonani byli zespołem lepszym nie potrafili jednak [illegible] swych akcji. W [illegible] do wrocławian goście wykorzystali wszystkie okazje „strzeleckie": 2 przeboje Olszowskiego i 1 Cichockiego przyniosły 3 bramki. Wrocławianom wynik popsuł również sędzia. Na 18 minut przed końcem, przy stanie [illegible] przedarł się na prawe skrzydło, skąd strzelił na bramkę. Piłka odbiła się od poprzeczki i [illegible] w pole, a nadbiegający Wróblewicz posłał ją do siatki. Dlaczego sędzia nie uznał tej bramki pozostanie to jego wyłączną tajemnicą.

W drużynie stołecznej doskonale grali obaj bramkarze: Paprotny i Andrzykiewicz, Olszewski i Cichocki w ataku oraz stoper Maruszkiewicz. U wrocławian najlepszymi byli: Mucha w obronie, Kozubek w pomocy oraz Dudek i Muskała w napadzie. Sędziował Wenda z Wrocławia. Widzów 10.000.

Kielce — W-wa 1:1 (1:0)

KIELCE (tel. wł.) W obecności 5.000 widzów, reprezentacja Kielc uzyskała zaszczytny wynik 1:1 (0:0) w międzymiastowym meczu piłkarskim z Warszawą. Strzelcami bramek byli Iwański dla Kielc oraz Pocwa dla Warszawy. Sędziował Bukowski z Radomia.

12 złotych medali zdobyli polscy motocykliści

St. Smokovec (telefonem od własnego sprawozdawcy)

W St. Smokovcu zakończył się IV Międzynarodowy Rajd Tatrzański samochodowy i motocyklowy (TAMS). W rajdzie tym obok zawodników CSR i Węgier brali również udział Polacy odnosząc pełny sukces. Spośród 14 polskich zawodników wszyscy rajd ukończyli: 12 dojechało do mety bez punktów karnych zdobywając złote medale; 2 zdobyło medale srebrne.

Tegoroczny TAMS składał się z 3 etapów o łącznej długości około 1.000 km. Start do I etapu nastąpił w St. Smokovcu w piątek a poprzedniego dnia był uroczysta manifestacja na rzecz pokoju jaka odbyła się poprzedniego dnia. Po przemówieniach przed [illegible] legatów państw biorących udział w zawodach jeden z zawodników CSR, pracownik hutniczego kombinatu złożył ślubowanie [illegible] wszystkich uczestników [illegible] zobowiązania produkcyjne zawodników 3 państw podjęte dla uczczenia rajdu pokoju.

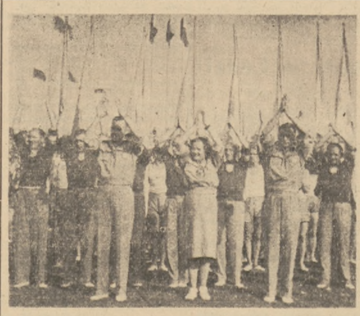
W dniu 7 bm. na starcie I etapu stanęło 256 zawodników z czego 24 automobilistów i 232 motocyklistów. Zawodnicy ze St. Smokovca przejechali przez [illegible], Zakopane, Nowy Targ, Chabówkę, Chyżnę na ziemi polskiej z powrotem na Słowację i tam przez Ružomberok i St. Mikulasz do Smokovca. Trasa [illegible] wiodła po większej części po doskonałych drogach jednak b. krętych i o dużej różnicy wzniesień. Ogólnie jednak nie była zbyt trudna tak, że 250 zawodników ukończyło etap. Spośród 5, którzy wycofali się, 2 odwiezionych było do szpitala a mianowicie motocyklista Papp (Węgry) i auto [illegible] Krupicek (CSR) którzy ulegli wypadkom na szczęście bez większych następstw.

Drugiego dnia wystartowali [illegible] nicy rajdu ze Smokovca przez Poprad [illegible] ce do Budapesztu. Był to najdłuższy etap (414 km.). Pierwsza część trasy miała charakter [illegible] I etapu i dopiero od granicy węgierskiej zaczął się teren płaski i drogi w znacznej części niezbyt dobre. Mimo to etap [illegible] 245 zawodników z których większa część przybyła do Budapesztu przed czasem i na 200 m. przed metą oczekiwała na swój właściwy czas przybycia. O ile w p[illegible]ym dniu n[illegible] powiodło się Markowskiemu kt[illegible] na skutek nie zrozumienia się z punktem kontrolnym oddał przedwcześnie kartę [illegible] w N. Targu o tyle II etap przebyli wszyscy Polacy w b[illegible] formie bez punktów karnych.

W Budapeszcie odbyła się w godzinach popołudniowych druga pokojowa manifestacja motorowców, którzy po przejeździe przez miasto oraz po przemówieniu ministra sportu Hegyi, złożyli wieńce pod pomnikiem ku czci żołnierzy radzieckich. Wieczorem odbyła się w[illegible] kolacja, na której obecny był również min. Hegyi oraz przedstawiciele dyplomatyczni Polski i CSR.

W niedzielę nastąpił start do ostatniego etapu (284 km.) z Budapesztu przez Vad i Lucenec do Smokovca. Etap ten był najcięższy. Już sama trasa sprawiała wiele trudności, bowiem wiodła [illegible] gorszymi drogami wśród nieustannego kurzu a w drugiej części silnie pod górę. [illegible] pogoda utrzymująca się przez [illegible] sze dni rajdu popsuła się. Kilkakrotnie padał deszcz dochodzący do oberwania się chmury. Wielu zawodników [illegible] na metę w Smokovcu do[illegible] w ostatniej chwili lub nawet z [illegible]eniem to też wielka radość [illegible]wała w ekipie polskiej kiedy niemal razem przyjechała do mety na 17 minut przed czasem grupa 12 polskich motocyklistów. Brak w niej było jedynie Palucha, który miał defekt w instalacji elektrycznej jednak po usunięciu [illegible] rajd u[illegible] oraz młodziutkiego Puzia któremu dało się we znaki zmęczenie i maszyna zaczęła zawodzić.

Inż. Wł. Pietrzak



Członkowie zrzeszeń sportowych urządzili gorącą owację przybyłym na stadion przedstawicielom Rządu i Partii z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Pod koszami i siatką

WARSZAWA. W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki w siatkówce i koszykówce męskiej i żeńskiej w dwóch grupach. Rozgrywki przedpołudniowe dały następujące wyniki:

KOSZYKÓWKA KOBIECA

AZS — CWKS 54:27 (28:11)

Koszykarki AZS-u były zdecydowanie lepsze. Cechowała je większa szybkość i [illegible]. Najlepszymi zawodniczkami były: z AZS-u — Węgrzynowicz, która zdobyła 13 pkt., u pokonanych — Dudek — 11 pkt. Ponadto u akademiczek wyróżniły się: Rossak — 8 pkt., Deregowska — 6 pkt. i Dziadkiewicz 5 pkt. W CWKS-ie: Kozianka 5 pkt.

Sędziowali Janowski i Hołowiecki.

KOLEJARZ — GÓRNIK 72:8 (37:8)

Drużyna koszykarek Kolejarza rozgromiła młody zespół Górnika, który nie posiada sekcji wyczynowej koszykówki żeńskiej. Jego reprezentacja składa się przeważnie z członkiń kół sportowych śląskich zakładów pracy.

Największą ilość punktów dla zwycięzców zdobyły: Pawlak 15 pkt., i Kapałczyńska 14 pkt., Peyerówna 13 pkt. i Jaźnicka 10 pkt.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

SPÓJNIA — STAL 61:31 (29:21)

Po wyrównanej pierwszej połowie w której przeważali zawodnicy Spójni ci ostatni pokazali w drugiej części meczu grę na dobrym poziomie.

Najlepszym graczem na boisku był **Mokwiński** (Spójnia), zdobywca 19 pkt.

GWARDIA — UNIA 58:33 (31:17)

Zespół Gwardii wygrał zasłużenie. U zwycięzców wyróżnili się: Dąbrowski — zdobywca 17 pkt., Wójcik i Kowalewski. U pokonanych najlepszym był Dworzyński. Sędziowali Kowalewski i Kiszczejko.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

W siatkówce kobiet największą niespodzianką była porażka AZS-u z Budowlanymi 1:2 (15:10, 8:15, 11:15). Pierwsza gra należy do AZS-u, w drugiej Budowlani dochodzą do głosu i nie oddają inicjatywy do końca meczu.

W spotkaniu Unia — Ogniwo 2:0 (16:14, 15:6) doszło do niezwykle zaciętej walki w pierwszym secie. Drugi wykazał wyraźną przewagę zawodniczek Unii.

SIATKÓWKA MĘSKA

W siatkówce męskiej rozegrano przed południem trzy spotkania, w których padły następujące wyniki:

AZS — Unia 2:0 (15:1, 15:8)

Gwardia — Włókniarz 2:0 (15:7, 15:6)

CWKS — Górnik 2:0 (15:1, 15:5)

spotkania nie należały do ciekawych, w żadnym z tych spotkań pokonani nie zdołali nawiązać równorzędnej gry.

AZS — repr. akademików Chin 38:37

WARSZAWA. Akademicka reprezentacja koszykarzy Chin Ludowych rozegrała w ubiegłą sobotę jeszcze jedno spotkanie na terenie naszego kraju, mając tym razem za przeciwników reprezentację Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: **Bartosiewicz, [illegible], Wilichowski, Dobrucki, Turecki, [illegible], Olesiewicz, Czapkowicz, Zwierzański.**

Sędziowali: Czmoch i Ujme. Widzów 5.000.

Czwarty występ i czwarta porażka naszych sympatycznych gości, i znowu różnicą jednego punktu. — Wszystkim nie oglądającym sobotniego spotkania, może się wydać to dziwne, ale i tym razem ryzykujemy sąd, że drużyna chińska była zespołem lepszym. Chińczycy przewyższają naszych [illegible], wspaniałym refleksem skocznością są o wiele lepszymi technikami, nie potrafią jednak rozłożyć należycie sił, co zdaniem fachowców jest główną przyczyną ich porażek. Klasę dla siebie, podobnie jak i w poprzednich meczach, był kapitan zespołu **Huan-Bo-lin.**

Polacy grali bardzo ambitnie i lepiej wytrzymywali spotkanie kondycyjnie. Akcje, z których padały kosze, nie były jednak tak efektowne i dokładnie wypracowane, jak gości.

Z piątki, która niemal przez całe spotkanie nie opuszczała boiska (Zientarski, Wilichowski, Bartosiewicz, Niciński i Nartowski), trudno kogokolwiek wyróżnić. Bardzo rozsądnie grał Bartosiewicz, a Niciński zasłużył na pochwałę za wyjątkową pewność strzałów, zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania.

Od pierwszych minut gra prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Goście zawodzą jednak kilkakrotnie pod koszem. Nasi natomiast doskonale i szczęśliwie wykorzystują każdą sposobność do strzelenia kosza. Po kilkudziesięciu minutach prowadzimy różnicą dziesięciu punktów.

Do głosu dochodzą jednak teraz goście. Akcje ich są coraz niebezpieczniejsze, strzały coraz celniejsze. Maleje stopniowo różnica punktowa.

Pierwsze minuty drugiej połowy meczu to koncert gry zespołu chińskiego. AZS-iacy tracą zupełnie inicjatywę. Goście wyrównują i za chwilę prowadzą już nawet 28:24. Rozpoczyna się emocjonująca walka o każdy punkt.

Widownia, wśród której widać wielu uczestników Spartakiady, żywo dopinguje obie strony. Wyczuwa się nawet, że większą sympatią obdarza Chińczyków. [illegible] z rąk do rąk. Przy stanie 33:33 Bartosiewicz strzela celnie rzut osobisty 34:33.

Porywająca końcówka obu drużyn przynosi jeszcze kilka koszy. Polacy nie oddają już jednak prowadzenia do końca spotkania.

Mecz rozegrano w godzinach wieczornych na centralnym korcie CWKS przy świetle elektrycznym. Ze względu na to, że był on częścią składową uroczystości, związanych z zakończeniem obrad [illegible] dowego Związku Studentów, miał bardzo uroczystą oprawę. (e)

O wejście do II ligi

W niedzielę odbyły się zaległe spotkania:

GRUPA I: **OWKS Bydgoszcz — Stal Zielona Góra 2:2 (1:2)**

Stal Gdańsk — Kolejarz Leszno 1:3 (1:2).

Kolejarz Leszno	[illegible]	11	[illegible]
Kolejarz Szczecin	[illegible]	10	17:10
Stal Gdańsk	8	[illegible]	[illegible]
Stal Zielona Góra	[illegible]	[illegible]	13:17
OWKS Bydgoszcz	7	5	[illegible]
Gwardia Koszalin	7	4	[illegible]

GRUPA II: **Gwardia Olsztyn — Kolejarz Pruszków 2:2 (2:2)**

CWKS Ib	8	12	23:19
Spójnia Tomaszów	8	11	27:11
Włókniarz Ib Łódź	8	9	26:18
Kolejarz Pruszków	8	8	19:15
Gwardia Olsztyn	8	8	14:14
Budowlani Białystok	8	0	11:43

GRUPA III: **Gwardia Lublin — Stal Skarżysko 5:1 (3:1)**

Włókniarz Krosno	6	9	11: 9
Ogniwo Ib Kraków	7	8	8: 8
Gwardia Lublin	6	6	15:12
Spójnia Kraków	6	5	9: 9
Stal Skarżysko	7	4	12:17

CWKS — LZS-y 1:1 (0:1)

POZNAŃ. (tel. wł.) W ramach uroczystości ogólnopolskich dożynek rozegrany został w Poznaniu mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem CWKS-u a reprezentacją LZS-ów. Drużyna CWKS-u wystąpiła w pełnym składzie z Stefaniszynem na czele — LZS-y reprezentowali piłkarze LZS Grzybowice, LZS Suchedniów i LZS Lubliniec.

Spotkanie po ciekawej i na niezłym poziomie stojącej grze zakończyło się pięknym sukcesem repr. LZS-ów która zdołała uzyskać wynik remisowy 1:1.

Do przerwy prowadzili LZS-owcy 1:0, uzyskując bramkę ze strzału samobójczego obrońcy Forynta. Po przerwie wyrównującą bramkę dla CWKS-u zdobył w 70 min. z solowej akcji Janeczek.

Piłkarze wiejscy zaimponowali ambitną i ofiarną grą, mając najlepsze formacje w pomocy i obronie. Najlepszym zawodnikiem na boisku był stoper LZS-ów Drozdz, który skutecznie zaszachował napad wojskowych. Obok niego na specjalne słowa pochwały zasłużył bramkarz Chrobak. Sędziował Fiszer z Poznania. Widzów ponad 10.000.

Radzio wygrał z Piątkiem

Dalszy postępy młodzieży

POZNAŃ. (tel. wł.) Turniej klasyfikacyjny czołówki naszych tenisistów potwierdził raz jeszcze że młodzież czyni zdecydowane postępy. Dotyczy to zarówno najmłodszych, jak i tych, którzy niedawno opuścili szeregi juniorów.

Korty poznańskie AZS dały możność porównania sił stworzyły możliwość najmłodszym naszym tenisistom, którzy zaledwie przed paroma tygodniami ukończyli swe mistrzostwa w Zabrzu, do [illegible] umiejętności w spotkaniach z silniejszymi przeciwnikami. Seniorzy w większości wypadków stanowili surowych egzaminatorów. [illegible] chłopcy przekonali się, jak wiele jeszcze trzeba włożyć pracy, aby osiągnąć wyższy poziom gry i usunąć wszystkie, liczne jeszcze braki, które tak jaskrawo uwypukliły się na poznańskich kortach.

Niech jednak te chwilowe niepowodzenia nie zrażają młodych. Używamy z całą świadomością [illegible] chwilowe — bowiem juniorzy nasi, przynajmniej ci, którzy byli w Poznaniu, wykazują niemal wszyscy bardzo dobre zadatki na przyszłość. Jesteśmy przekonani, że chłopcy wywieźli z Poznania wiele cennych doświadczeń, że nauczyli się dużo, i że turniej ten będzie dla nich zachętą do dalszej pracy nad sobą.

Wróćmy do seniorów. Trzeba ich podzielić na dwa pokolenia, starsze i młodsze, stanowiące dość zaawansowany narybek. Tu młodzież atakuje coraz ostrzej. Najlepszym tego dowodem jest przekonywujące zwycięstwo Radzia nad Piątkiem, które było sensacją większego kalibru, ponieważ Piątek w poznańskim turnieju z dnia na dzień wykazywał coraz lepszą formę.

W wyniku rozgrywek, do grup półfinałowych weszli: do I — **Piątek, Radzio, Bratek i Sebrala** do II — **Hebda, Licis, Bełdowski i Kowalczewski.**

Jak już informowaliśmy, z turnieju wycofali się wskutek choroby **Olejniszyn i Niestrój.** Nie stawił się **Buchalik.** Absencja tej trójki osłabiła niewątpliwie stawkę grup półfinałowych. Niemniej jednak walki w nich rozgorzały z całą zaciętością. Zarówno **Kowalczewski** jak i **Sebrala** wykazali w Poznaniu dobrą formę. Pierwszy czyni wyraźne postępy, drugi, po cierpkich doświadczeniach z mistrzostw Polski w Sopocie, wziął się do roboty i w Poznaniu odniósł dwa pełnowartościowe zwycięstwa — nad Kwiatkiem, a przede wszystkim nad Piątkiem, udowadniając, że stać go na grę, stojącą na zupełnie poprawnym poziomie. Jeśli Sebrala straci resztki prześladującego go kompleksu niższości zdobędzie więcej zwrotności, osiągnie jeszcze lepsze wyniki.

W grupach półfinałowych Piątek i Radzio z I, a Hebda i Licis z II wygrali swe spotkania stosunkowo łatwo. Walka między nimi miała zadecydować, kto zdobędzie pierwszeństwo w grupach [illegible] w decydującej walce o pierwszą lokatę w turnieju.

W sobotę byliśmy świadkami pięknej, [illegible] walki **Radzia**, który wytrzymał pierwszy napór Piątka i [illegible] chnął wicemistrza Polski do defensywy. **Licis** stoczył w II grupie niemniej zacięty bój z Hebdą, któremu tylko wielka rutyna pozwoliła na przetrzymanie kryzysu. Nie łatwo jest grać z szybkim i zwinnym Licisem, ale chłopiec ma jeszcze luki, mianowicie słaby backhand.

Hebda wyszukał tę lukę i gra się wyrównała. Emocjonujący mecz przerwano z powodu zapadających ciemności.

Radzio i Licis to bezwątpienia dwaj najlepsi. Ale są także i inni. Poprawę formy wykazali, poza wspomnianym już Sebralą, poznaniak **Kramer** i częstochowianin **Wawrzyńczak**. Kwiatek zawiódł tym razem zupełnie.

Turniej poznański spełnił zadania. Spełnił je także propagandowo. Nie spodziewaliśmy się, że będzie się cieszył tak znaczną frekwencją publiczności, wśród której co najmniej połowę stanowiła młodzież.

Finały, które miały się odbyć w niedzielę, zostały przesunięte na poniedziałek, w niedzielę bowiem w Poznaniu odbyła się uroczystość centralnych dożynek, w których cała ludność Poznania wzięła manifestacyjny udział.

WYNIKI

PÓŁFINAŁY

Grupa I: Radzio — Sebrala 6:2, 6:4; Radzio — Bratek 6:2, 6:3; Piątek — Sebrala 6:1, 6:0; Piątek — Bratek 6:0, 6:3; Sebrala — Bratek 6:3, 4:6, 7:5; Radzio — Piątek 1:6, 6:4, 6:4.

Grupa II: Licis — Bełdowski 6:0, 1:6, 10:8; Licis — Kowalczewski 6:4, 8:6; Hebda — Kowalczewski 6:3, 6:2; Hebda — Bełdowski 6:4, 6:3; Bełdowski — Kowalczewski 6:3, 6:4; Hebda — Licis 1:6, 6:4, 5:2 (przerwane).

TURNIEJ POCIESZENIA:

I runda: Ditrich — Łuckiewicz 6:3, 6:4; Piotrowski — Sławiński 6:4, 6:2; Fraszewski — Wawrowski 6:2, 6:2; Tomaszewski II — Adamski 7:5, 7:5; Mraczek — Maniewski 8:10, 6:1, 6:2; Piątek II — Romaniuk 3:6, 6:4, 6:4; Jelonek — Borowczak 6:3, 6:1; Kramer — Mogilnicki w. o.; Barda — Kerber 6:1, 6:0; Wojciechowski — Gołmowski 6:3, 6:2; Wawrzyńczak — Kanikowski 3:6, 6:1, 6:4; Sawaszkiewicz — Wilczek 6:4, 6:1; Hudowicz — Pieczonka 6:2, 7:5;

II runda: Tomaszewski I — Ból 6:0, 6:3; Piotrowski — Ditrich 6:2, 4:6, 6:4; Fraszewski — Tomaszewski II 6:2, 6:3; Mraczek — Piątek II 7:5, 6:1; Kramer — Jelonek 6:2, 1:6, 6:0; Wojciechowski — Barda 6:1, 6:2; Wawrzyńczak — Sawaszkiewicz 6:2, 6:4; Kwiatek — Hudowicz 6:4, 8:6;

Ćwierćfinały: Tomaszewski I — Piotrowski [illegible]; Fraszewski — Mraczek 6:4, 6:1, Kramer — Wojciechowski 6:1, 6:3 (?); Wawrzyńczak — Kwiatek 6:8, 6:4, 6:3.

Gry podwójne: Romaniuk, Piotrowski — Sebrala, Wojciechowski 6:2, 6:1; (?); Fraszewski, Sawiński — Hudowicz, Gołmowski 6:1, 6:2, Hebda, Bełdowski — Kowalczewski, Licis 7:5, 7:5; Radzio [illegible] 6:1, 6:2; Grzędzielewski, Piątek II — Wawrocki, Pieczonka 6:0, 3:6, 6:1, Maniewski, Tomaszewski II — Ditrich, Wilczek 6:4, 4:6, 7:5.

Zakończenie zawodów modeli latających

POZNAŃ. W niedzielę zakończone zostały międzynarodowe zawody modeli latających. Ostatnią konkurencją były loty modeli odrzutowych. Konkurencję tę wygrał Wasilczenko (ZSRR), którego model przeleciał dystans 136 km. Drugie miejsce zajął Toth (Węgry) — 136 km.

W ostatnim dniu zawodów poza konkursem w lotach modeli odrzutowych na uwięzi Polak Henryk Zawał ustanowił nowy rekord Polski uzyskując 179,9 km.

Po pięciu dniach zawodów w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli modelarze ZSRR przed Węgrami, Polską i Bułgarią. Oficjalne wyniki ogłoszone zostaną dopiero w poniedziałek w Warszawie podczas uroczystości rozdania nagród.



Janik pewnie likwiduje jeden z licznych wypadów napastników Unii, w czasie półfinałowego spotkania o Puchar Polski. Z meczu Unia — Budowlani Chorzów 4:2.

R-2-[illegible]